

# Robert Cichy, Piach i wiatr

Świat stanął w ogniu, zadrwił wiatr  
Piach sypnął w oczy chcąc dziś zmian  
Powiedział mi strach, pora wstać  
Spojrzałem w siebie  
What the fuck?  
I nagle kiedy odpalił film  
To nie byłem ja, ktoś w nim  
Serce biło w inny rytm  
Ruszyłem się, poszedłem w dym

Gdzie ten czas, idę tam  
Gdzie powinienem być już od lat  
Do przodu krok,  
I znowu w tył  
Widziałem światło a teraz nic

Świat stanął w ogniu, zadrwił wiatr  
Odchodzę stad b, musze wstać  
Tak wiele dni, za wiele chwil  
Siedziałem , teraz zrzucam pył  
Zegarek liczył na sekundy  
Sekundant liczył na pif-paf  
Uwiadomiłem sobie ze ja  
Walczę w rundzie, a to jest gra

Gdzie ten czas, idę tam  
Gdzie powinienem być już od lat  
Do przodu krok,  
I znowu w tył  
Widziałem światło a teraz nic  
Gdzie ten czas, idę tam  
Gdzie powinienem być już od lat  
Do przodu krok,  
I znowu w tył  
Piach i wiatr, światło i nic